

Sygn. akt VIII GC 1300/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2024 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2024 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lutego 2021 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.248,60 zł (cztery tysiące dwieście czterdzieści osiem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 368,40 zł (trzysta sześćdziesiąt osiem złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki,

V. zwraca pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 368,39 zł (trzysta sześćdziesiąt osiem złotych trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt VIII GC 1300/23

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 35.353 zł, w tym: 34.000 zł tytułem odszkodowania, w związku z kradzieżą należącego do powoda pojazdu marki L (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz 1.353 zł tytułem zwrotu kosztów zlecenia sporządzenia prywatnej ekspertyzy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Powód domagał się także orzeczenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że doszło do kradzieży pojazdu marki L (...) o nr rej. (...), będącego własnością powoda. Z uwagi na niewykrycie sprawcy zdarzenia, śledztwo umorzono. W chwili kradzieży pojazd objęty był umową ubezpieczenia AC od kradzieży, zawartej z pozwanym. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowe

zdarzenie – ustalił, że wartość pojazdu w momencie kradzieży wynosiła 163.700 zł, jednak po zastosowaniu szeregu potrąceń i korekt przyznał odszkodowanie w kwocie 115.500 zł. W ocenie powoda wypłacone odszkodowanie jest zaniżone i nieadekwatne do poniesionej szkody. W związku z powyższym zlecił on wykonanie prywatnej ekspertyzy, w oparciu o którą ustalił, że wartość pojazdu w momencie kradzieży wynosiła 149.500 zł. Zważywszy na powyższe powód dochodził od pozwanego zapłaty pozostałej części odszkodowania wynoszącej 34.000 zł (149.500 zł – 115.500 zł) oraz kosztów prywatnej ekspertyzy, wynoszących 1.353 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 lipca 2023 r., sygn. akt VIII GNc 1042/23 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy orzekł zgodnie z zadaniem zawartym w pozwie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sprzeciwem od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył powyższe orzeczenie w całości, wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa prawnego.

Motywuując powyższe pozwany przyznał, iż ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, potwierdził również wypłatę odszkodowania w kwocie 115.500 zł. Jednocześnie jednak podniósł, że wypłacone odszkodowanie w całości rekompensuje szkodę, wobec czego powództwo jest niezasadne. Pozwany dokonał wyceny pojazdu na dzień dokonania kradzieży zgodnie z wytycznymi programu eksperckiego E., uwzględniając wszystkie okoliczności mające wpływ na jego rzeczywistą wartość. W wycenie zastosowano korekty obniżające wartość pojazdu ze względu na: miesiąc pierwszej rejestracji, przebieg, pochodzenie, historię wypadkową i fakt, że pojazd posiada rejestrację ciężarową oraz 2 miejsca siedzące. Jednocześnie w wycenie uwzględniono wyposażenie dodatkowe, mające dodatni wpływ na wartość pojazdu. Pozwany zakwestionował wartość pojazdu wskazaną przez powoda i określoną prywatną opinią rzeczoznawcy. Wskazał, że ekspertyza jest niepełna przez nieuwzględnienie wszystkich czynników mających wpływ na wartość pojazdu, w szczególności korekty za jego historię szkodową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2019 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia OC i AC. Przedmiotem ubezpieczenia był pojazd marki L (...), model (...), typ (...) z 2015 roku, o nr VIN: (...).

Pojazd był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej ((...)) oraz autocasco ((...)) od dnia 20 czerwca 2019 r. do dnia 19 czerwca 2020 r. Polisa zapewniała pełną ochronę – od wszystkich ryzyk.

Suma ubezpieczenia za szkody w mieniu wynosiła 1.050.000 euro. Franszyza integralna opiewała na kwotę 300 zł. Suma ubezpieczenia ulegała pomniejszeniu o każde wypłacone odszkodowanie.

Wartość rynkowa pojazdu stanowiąca górną granicę ubezpieczenia określono na kwotę 177.998 zł brutto, zgodnie z E. nr (...). W ramach polisy wskazano, iż pierwsza rejestracja pojazdu miała miejsce w dniu 16 kwietnia 2015 r., zaś przebieg pojazdu określono na 128.047 km.

Do umowy ubezpieczenia zastosowanie miały Ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...), ustalone uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 24 sierpnia 2018 r., które powód otrzymał przed zawarciem umowy.

Dowód: Polisa ubezpieczeń komunikacyjnych – k. 15-15v.

Zgodnie z § 16 OWU, w razie kradzieży pojazdu (...) określało odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, a w przypadku zastosowania opcji (...) Wartość 100% - w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC, o ile w czasie trwania umowy AC nie nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy AC. Za zmianę stanu technicznego uważało się powstałe w okresie ubezpieczenia i nienaprawione uszkodzenia, nie technologiczną naprawę lub zdekompletowanie

pojazdu. Jeśli taka zmiana nastąpiła, (...) określało odszkodowanie w oparciu o wartość pojazdu uwzględniającą tę zmianę, ustaloną na dzień zawarcia umowy AC.

W rozumieniu OWU przez określenie „wartość pojazdu” należało rozumieć wartość pojazdu ustalaną na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustalała się metodą wyceny indywidualnej (§ 3 pkt 93).

Dowód : Ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) – k. 16-17v.

W okresie od dnia 10 czerwca 2020 r. do dnia 15 czerwca 2020 r. w C., ul. (...) doszło do kradzieży z włamaniem pojazdu marki L. (...) o nr rej. (...), będącego własnością powoda. Z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa, dochodzenie umorzono. Decyzją z dnia 21 grudnia 2020 r. Prezydent Miasta B. skradziony pojazd wyrejestrował.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : postanowienie – k. 22-23, decyzja nr, (...)– k. 24.

Szkoda została zgłoszona do pozwanego w dniu 16 czerwca 2020 r.

Okoliczności bezsporne

Na mocy pisma oznaczonego datą 24 sierpnia 2020 r. powód zawarł z pozwanym Umowę przeniesienia własności pojazdu. Powód oświadczył, że jest właścicielem pojazdu marki L. (...) nr rej. (...), nr nadwozia/VIN: (...), jak również, że pojazd ten nie jest obciążony żadnym prawem na rzecz osób trzecich. Powód oświadczył, że przenosi na rzecz pozwanego własność ww. pojazdu pod warunkiem wypłaty przez pozwanego odszkodowania z tytułu kradzieży, na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco (§ 2 w zw. z § 1).

Dokument ten wpłynął do pozwanego w dniu 25 stycznia 2021 r.

Dowód: umowa przeniesienia własności pojazdu – k. 25.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na mocy decyzji z dnia 3 lutego 2021 r., pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 115.500 zł, co odpowiadało ustalonej przez ubezpieczyciela wartości pojazdu na dzień szkody po zastosowaniu korekt dodatnich i ujemnych.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : pismo pozwanego z dnia 03.02.2021 r. – k. 26, wycena E. – k. 27-28

W dniu 6 lutego 2023 r. na zlecenie powoda M. Ś., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), sporządził wycenę wartości pojazdu na dzień kradzieży. Na jej podstawie ustalił, że wartość rynkowa skradzionego auta w dniu 15 czerwca 2020 r. wynosiła 149.500 zł brutto. W rzeczonyj ocenie wykorzystano dane z systemu eksperckiego (...), określając ręcznie wartość bazową pojazdu na kwotę 163.700 zł.

Za sporządzenie opinii powód został obciążony kosztami w wysokości 1.353 zł brutto.

Dowód: opinia numer (...) – k. 29-30, faktura nr (...) – k. 31.

Wartość rynkowa pojazdu marki L. (...) o nr rej. (...), znajdującego się w stanie jak przed szkodą, oszacowana na dzień zaistnienia szkody (15 czerwca 2020 r.) wynosiła 116.400 zł.

Kwota wartości bazowej dla w/w pojazdu, przy uwzględnieniu okresu jego eksploatacji, wynosiła 148.000 zł. Powyższe ustalenie zostało oparte na podstawie danych z systemu (...), który zawiera mniej błędów w wycenie wartości bazowej niż E., jest on programem bardziej miarodajnym.

Do kwoty bazowej należało zastosować następujące korekty:

A. dodatnia z tytułu wyposażenia dodatkowego (hak holowniczy) o wartości 569 zł;

B. ujemne:

a. z tytułu wcześniejszych napraw o wartości 13.714 zł (10%) – przed kradzieżą auto uczestniczyło w co najmniej dwóch kolizjach; w styczniu 2016 r. uszkodzeniu uległa boczna prawa strefa pojazd w części tylnej, do wymiany zakwalifikowano wówczas błotnik tylny zderzak tylny; natomiast w maju 2017 r. uszkodzenia były rozległe, objęły wszystkie strefy nadwozia, elementy konstrukcyjne pojazd i układu jezdnego, zawieszenia kół, napędowego, systemu bezpieczeństwa biernego SRS, do wymiany zakwalifikowano m.in. jednostkę napędową, przekładnię kierowniczą, zestaw chłodnic, podłuznice przednie, dach, drzwi przednie lewe i prawe oraz tylne lewe, pokrywę komory silnika, błotnik tylny lewy, reflektory, szybę czołową, szyby drzwi przednich prawych i tylnych lewych, poduszki gazowe boczne i poduszkę czołową prawą; występowanie informacji o tak szerokim zakresie napraw dla potencjalnego klienta miałyby istotne znaczenie;

b. z tytułu przebiegu całkowitego o wartości 10.514 zł – przebieg pojazdu w dniu szkody był o ok. 40% wyższy od przebiegu normatywnego; przebieg normatywny został ustalony na podstawie danych systemu,

c. za nieaktualność badań technicznych o wartości 3.428 zł (2,5%) – w dniu szkody, od ok. dwóch miesięcy pojazd nie posiadał ważnego okresowego badania technicznego;

d. za import o wartości 2.057 zł (1,5%) – pojazd został sprowadzony z kraju UE, natomiast pojazdy importowane osiągają na rynku krajowym niższe wartości niż pojazdy pochodzące z polskich salonów sprzedaży; z uwagi na fakt, iż pojazd przebywał w Polsce od 2 lat uzasadnionym było uwzględnienie rzeczony korekty w 1/3 dopuszczalnej jej wartości, po zaokrągleniu do 0,5%,

e. za rejestrację jako pojazd ciężarowy o wartości 1.500 zł (1%) – pojazd przeznaczony był do przewozu towarów z wyposażeniem w 2 miejsca osobowe, co zmniejszało atrakcyjność pojazd na rynku wtórny;

f. za datę pierwszej rejestracji o wartości 907 zł – pojazd dopuszczono do ruchu w kwietniu roku produkcji, co ma negatywny wpływ na jego wartość.

Oferty sprzedaży podobnego pojazdu z portali internetowych mogą mieć jedynie pomocniczy charakter, albowiem analiza ofertowa jest obarczona sporą możliwością błędu, z uwagi na brak szczegółowej wiedzy o stanie czy historii pojazdu.

Kwestia garażowania pojazdu, z uwagi na brak weryfikacji w toku wyceny, jest zagadnieniem pomijalnym.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny wartości pojazdów R. J. – k. 94-99, ustna opinia uzupełniająca – protokół k. 140-141

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie okoliczności bezspornych, powołanych wyżej dokumentów prywatnych oraz pisemnej oraz ustnej opinii biegłego sądowego R. J.. Dokumenty prywatne Sąd uznał za wiarygodne i niebudzące wątpliwości. Dodać należy, że żadna ze stron nie podważała ich autentyczności.

Sąd w całości zaaprobował opinie sporządzone przez biegłego sądowego R. J.. Opinia pisemna została wykonana w sposób rzetelny i pełny. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na przedstawioną mu tezę dowodową, a swoje konkluzje poparł szczegółowymi wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Nadto biegły, w ustnej opinii uzupełniającej, w sposób niezwykle szczegółowy odnosił się do zastrzeżeń strony powodowej, dlatego też Sąd uznał wyjaśnienia specjalisty za wyczerpujące i rzeczowe.

Jednocześnie Sąd pominął wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Powyższe znajdowało potwierdzenie w treści art. 286 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Z powyższego

wynika więc, iż uzupełnienia opinii lub dodatkowej opinii można żądać jedynie "w razie potrzeby". Cytowany artykuł nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku. Nie jest zatem uzasadniony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (Postanowienie SN z 22 września 2022 r., I CSK 4231/22, LEX nr 3488855). W ocenie Sądu, co zostało wskazane już wyżej, opinia biegłego zawierała odpowiedź na pytania i zagadnienia, które zostały przed nim postawione. Fakt zaś niezadowolenia z wniosków wysuniętych przez biegłego nie mógł stanowić wystarczającej podstawy uzasadniającej skorzystanie z opinii innego specjalisty.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd, uznając, że wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione, postanowił pominąć pozostałe, nierozpoznane wnioski dowodowe, w tym dowód z przesłuchania reprezentanta powoda. Ustalenie najbardziej istotnych kwestii z punktu widzenia rozstrzygnięcia wymagało bowiem wiadomości specjalnych, którymi dysponował wyłącznie biegły sądowy.

Należy podkreślić, iż Sąd przy ocenie dowodów kierował się art. 233 k.p.c., wedle którego Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Opisany stan faktyczny był w dużej mierze bezsporny, ponieważ strony były zgodne co do okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia Autocasco jak również wiążących poszkodowanego oraz zakład ubezpieczeń warunków. Ponadto, nikt nie kwestionował tego, że zdarzenie szkodowe rzeczywiście miało miejsce jak również, że szkoda została zgłoszona pozwanemu, który w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie 115.500 złotych. Mając na uwadze dokumentację zawartą w aktach sprawy, w szczególności w zakresie akt szkody, jak również uwzględniając zarzuty podniesione przez pozwanego w treści sprzeciwu, w ocenie Sądu jasnym było, iż spornym w sprawie była wyłącznie kwestia wartości pojazdu w dacie szkody.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowią przepisy o umowie ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W § 2 pkt 1 tego przepisu ustawodawca wskazał, że świadczenie ubezpieczyciela – przy ubezpieczeniu majątkowym – polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Podkreślenia wymagało, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, a nie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. Autocasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym, zawierającym w ramach swobody umów, wobec czego strony umowy ubezpieczenia AC mogą w sposób swobodny ukształtować jej treść. W przypadku dobrowolnego ubezpieczenia autocasco istotnego znaczenia nabierają ogólne warunki ubezpieczenia mające zastosowania do zawartej umowy ubezpieczenia. Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco stanowią integralną część umowy zawartej pomiędzy stronami i określają w sposób wyraźny zakres ubezpieczenia oraz sposób wyliczenia odszkodowania.

Ogólne warunki ubezpieczenia powinny określać – między innymi – rodzaj ubezpieczenia i jego przedmiot, prawa i obowiązki stron umowy ubezpieczenia, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, sposób ustalania rozmiaru szkody (przy ubezpieczeniach majątkowych), a także sposób określania sumy odszkodowania lub innego świadczenia, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują odstępstwa od zasad ogólnych (art. 12a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej; tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 1206).

W świetle powyższego, Sąd dokonując rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oparł się więc na zapisach zawartych w Ogólnych warunkach ubezpieczeń komunikacyjnych (...), ustalonych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 24 sierpnia 2018 r.

Zgodnie z § 16 OWU, w razie kradzieży pojazdu (...) określało odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, a w przypadku zastosowania opcji (...) Wartość 100% – w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC, o ile w czasie trwania umowy AC nie nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy AC. Za zmianę stanu technicznego uważało się powstałe w okresie ubezpieczenia i nienaprawione uszkodzenia, nietechnologiczną naprawę lub zdekompletowanie pojazdu. Jeśli taka zmiana nastąpiła, (...) określało odszkodowanie w oparciu o wartość pojazdu uwzględniającą tę zmianę, ustaloną na dzień zawarcia umowy AC.

Warto było również zauważyć, iż w rozumieniu OWU przez określenie „wartość pojazdu” należało rozumieć wartość pojazdu ustalaną na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustalało się metodą wyceny indywidualnej (§ 3 pkt 93).

W świetle powyższego, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy w rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż pomiędzy stronami nie doszło do wykupienia przez poszkodowanego opcji ubezpieczenia (...) Wartość 100%, która to umożliwiała ustalenie wysokości szkody poprzez proste odwołanie się do wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC. Konsekwencją tego było więc to, iż ustalenie odszkodowania powinno odbyć się w zgodzie z imperatywnymi przepisami kodeksu cywilnego. Kwestie związane z ustaleniem wartości pojazdu w dacie szkody wymagały więc zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Taką wiedzę, zgodnie z art. 278 k.p.c., nie dysponują ani strony procesu, ani Sąd, lecz tylko biegły sądowy.

Mając powyższe na uwadze, w toku niniejszej sprawy biegły dokonał wyliczenia wartości pojazdu w stanie jak w dniu kradzieży w oparciu o system (...) na kwotę 116.400 zł, przy przyjęciu kwoty bazowej na poziomie 148.000 zł. Jednocześnie specjalista w toku opiniowania szczegółowo uzasadnił zarówno fakt wybrania akurat tego programu eksperckiego – wskazując, iż ma on charakter najbardziej precyzyjny i w sposób najbliższy odpowiada faktycznej wartości pojazdu – jak również precyzyjnie odniósł się do zastosowanych przez niego korekt, zarówno dodatnich jak też ujemnych.

Dokonując analizy rzeczonych kwestii należało odnieść się do zagadnienia wyboru programu eksperckiego wybranego przez biegłego. W pierwszej kolejności należało odnieść się do zapisów umowy zawartej pomiędzy stronami. To bowiem powyższe, z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia, winno mieć pierwszeństwo. W tym zakresie próżno jednak szukać zapisów, które nakazywałyby czy też zakazywałyby stosowanie określonych systemów eksperckich. W zasadzie jedyne postanowienie w tym przedmiocie znajduje się w przywołanym wyżej § 3 pkt 93, zawierającym umowną definicję wartości pojazdu. Stanowi on jednak wyłącznie o tym, iż przez powyższe pojęcie należy rozumieć wartość pojazdu ustalaną na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustalało się metodą wyceny indywidualnej. Rzeczony zapis nie zawierał żadnego odwołania do określonego systemu, lecz wskazuje jedynie na elementy, które winny być uwzględniane w toku wyceny. Mimo powyższego nie ulegało żadnej wątpliwości, iż treść zawartej umowy zawierała zapis odnoszący do systemu E. – przy wykorzystaniu powyższego zostało bowiem ustalone wyposażenie standardowe czy też wartość pojazdu. Warto jednakże zauważyć, iż powyższe nie nakazywało zastosowania do obliczenia wartości pojazdu powyższego systemu – stanowiło jedynie zakreślenie podstawy, na jakiej oparto się przy zawieraniu umowy. Abstrahując od zapisów umownych należało również podkreślić, iż żaden z powszechnie obowiązujących przepisów czy też branżowych zaleceń bądź wskazówek nie zawiera wskazówek co do tego, jakim systemem wyceny pojazdów należy się posłużyć w danym, konkretnym przypadku. Tym samym, jak pokazuje praktyka i doświadczenie zawodowe Sądu, wybór konkretnego modelu, różniącego się jak podkreślił biegły algorytmem stosowanym do wyceny, zależy wyłącznie od danej osoby.

Mimo = wskazanej wyżej swobody w wyborze systemu wyceny, w ocenie Sądu należało mieć na względzie to, iż w każdym przypadku najbardziej pożądaną i wartościową będzie ta opcja, która zapewnia stworzenie wyceny opartej na uwzględnieniu wszystkich elementów wpływających na wartość pojazdu, w tym umożliwiającą ich odpowiednie dostosowywanie do okoliczności konkretnego przypadku, a niebazującą wyłącznie na sztywnych korektach. Jasnym jest bowiem, iż każdy z systemów bazuje na określonych danych, które wprowadzane są przez użytkownika, posiadającego doświadczenie zawodowe. Im ma on większą swobodę w kształtowaniu owych zmiennych, tym końcowa wartość stosowanego algorytmu jest bardziej zbliżona do rzeczywistej. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest również stanowisko podmiotu posiadającego wiadomości specjalne – jako ekspert jest on w stanie w większym stopniu ocenić konkretną wycenę w świetle jej przydatności dla czynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w ocenie Sądu należało podzielić wskazania zawarte w opinii biegłego poprzez oparcie się na systemie (...). Powyższe najbardziej odzwierciedlało wartość pojazdu w dniu szkody, co jasno wskazał biegły. Warto było również dodać, iż sporządzone przez biegłego wyliczenie znajdowało również potwierdzenie w faktycznych cenach oferowanych przez sprzedających. W końcowej części swojej opinii specjalista dokonał porównania przyjętej przez siebie wartości bazowej z cenami transakcyjnymi – te były zbliżone to przyjętej kwoty w treści opinii, natomiast odbiegały od wartości bazowej z systemu E.. Tym samym należało powtórzyć za biegłym, iż wartość bazowa wynikając z systemu (...) była realna.

W swoich zastrzeżeniach do opinii strona powodowa kwestionowała w sposób szeroki zastosowane przez biegłego korekty. Jak zostało to już wskazane w ramach analizy dowodów, w ocenie Sądu biegły w sposób precyzyjny, jasny i logiczny wyjaśnił podstawy zastosowanych przez siebie naliczeń oraz odliczeń od wartości bazowej, zaś twierdzenia powoda skupiały się głównie na prostym zanegowaniu określonej okoliczności, bez wskazania jednakże jakichkolwiek podstaw merytorycznych, które podważałyby ustalenia specjalisty. W zakresie zastosowania korekt szczególny nacisk, z uwagi na jej wysokość, należało zwrócić na zagadnienie poprzedniej szkodowości. W ocenie Sądu biegły przekonująco wyjaśnił, dlaczego zastosował ją w wysokości 10%, która była jednocześnie niższa od wartości maksymalnej. W treści ustnych wyjaśnień wskazał, iż przesłanką do zastosowania maksymalnego zakresu byłaby wyłącznie nietechnologiczna naprawa uszkodzonego samochodu, zaś zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że taka okoliczność miała miejsce. Z drugiej strony jasno i logicznie wyjaśnił, iż już sama tylko informacja o wystąpieniu uprzedniej szkody o szerokim charakterze, może powodować spadek atrakcyjności pojazdu dla potencjalnego klienta i wpływa na obniżenie jego wartości. Pozwany natomiast, kwestionując rzeczony stanowisko, ograniczył się tylko do wskazania, iż użytkował pojazd bezawaryjnie przez okres 3 lat, co samo w sobie nie mogło podważyć wskazań biegłego. W ocenie Sądu biegły słusznie zwrócił uwagę na konieczność zastosowania ujemnej korekty z uwagi na brak aktualnego badania technicznego. Kluczowym w tym zakresie było to, iż rzeczony okres wynosił około 2 miesiące co słusznie poddawało w wątpliwość, iż było to spowodowane wyłącznie przegapieniem terminu przez właściciela. Warto odnotować, iż swojej opinii biegły nie założył, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, lecz, że nie jest on zweryfikowany, co bezsprzecznie wpływało na fakt jego wartości rzeczywistej. Szczegółowo specjalista wyjaśnił również fakt i wysokość ujemnej korekty z tytułu importu pojazdu – w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, iż auta pochodzące z polskiego rynku (tzw. „salon Polska”) są preferowane na rynku wtórnym i tym samym ich wartość jest wyższa. Wynika to chociażby z tego, iż w przypadku pojazdów pochodzących z zagranicy trudniej jest ustalić historię auta przed jego sprowadzeniem do Polski z racji braku zsynchronizowania właściwych systemów monitorujących pojazdy i funkcjonujących w poszczególnych państwach.

W tym miejscu należało podkreślić, iż korekty z tytułu wcześniejszych uszkodzeń czy też importu pojazdu nie miały charakteru automatycznego, lecz uznaniowy. Nie istniał żaden zerojedynkowy mechanizm, który nakazywałby stosowanie w danych okolicznościach określonych stopni korekty czy też w ogóle ich stosowania. Skoro więc rzeczony miały charakter uznaniowy to najistotniejszym była argumentacja, a ta, mając na uwadze omawianą opinię, była w pełni przekonująca.

Ostatecznie, wartość pojazdu w dniu szkody biegły określił na kwotę 116.400 złotych, którą to Sąd uznał za w pełni właściwą i odwzorowującą faktyczne okoliczności faktyczne. Rzeczona kwota stanowiła jednocześnie, w świetle § 16 OWU, wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Skoro zatem w toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał od pozwanego kwotę 115.500 zł, zasadność roszczenia uzupełniającego wynosiła 900 zł (116.400 zł – 115.500 zł) i taką kwotę Sąd zasądził w punkcie I wyroku. Dalej idące roszczenie w zakresie należności głównej jako niewykazane podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O należności z tytułu odsetek ustawowych w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl natomiast postanowień OWU AC, pozwany powinien był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Z akt szkody wynikało, że powyższe miało miejsce w dniu 16 czerwca 2020 r., tym samym żądanie sformułowane w pozwie zasądzenia odsetek od 4 lutego 2021 roku, należało uznać za w pełni uzasadnione i zgodne z w/w zasadami.

Odnośnie zgłoszonego w pozwie żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 1.353 zł tytułem zwrotu kosztów zleconej przez powoda prywatnej ekspertyzy, Sąd przy wymiarze należnego odszkodowania nie uwzględnił tego wydatku jako uzasadniony. Warto wskazać, iż w wyroku z 20 lutego 2002 r. (V CKN 908/00, LEX nr 54365) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W ocenie Sądu zlecona przez powoda prywatna ekspertyza nie była elementem dla niego potrzebnym celem wykazania zasadności roszczenia. Podkreślenia wymagało, że opinia biegłego nie potwierdziła w zdecydowanej części wniosków opinii prywatnej, albowiem różnica pomiędzy wartością pojazdu wynosiła ponad 30.000 zł. W ocenie Sądu trudno w świetle powyższego uznać, by ocena przedstawiona przez powoda była sporządzona celowo, a zatem brak było podstaw do uznania, że koszty jej wykonania należało uznać za uzasadnione i konieczne (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 13.03.2018 r., XV Ca 1376/17, LEX nr 2568437), skoro skutkowałą wytoczeniem powództwa, które uległo przeważającemu oddaleniu.

Co do zasady koszt ekspertyzy prywatnej może stanowić element odszkodowania, jednak zaliczenie tegoż kosztu do poniesionej szkody należy każdorazowo ocenić w kontekście indywidualnego przypadku. Również w literaturze np. System Prawa Prywatnego Prawo Konkurencji 2014 wyd.1 red. Prof. Dr hab. M. K. podkreśla się że "Indemnizacji jako *damnum emergens* mogą podlegać koszty poszkodowanego poniesione w celu wykrycia przyczyn i ustalenia rozmiarów szkody, w szczególności koszty opinii pozasądowych z wyjątkiem tych kosztów, które podlegały będą rozliczeniu jako koszty procesowe". Nie ulega zatem wątpliwości że koszty takie mogą być przez sąd uwzględnione jako element szkody - jednakże podlega to ocenie sądu w każdym indywidualnym przypadku przez pryzmat przesłanek określonych treścią art. 361 k.c., (tak Wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z 29.07.2022 r., I Ca 262/22, LEX nr 3430289)

Przechodząc do rozważań nad kwestią kosztów procesu należało wskazać, iż powodowi zasądzono jedynie niewielką część (3%) żądanej należności głównej, oddalając powództwo w pozostałej części. W tym stanie rzeczy, uznając, że strona powodowa uległa w przeważającej części swego żądania, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w całości obciążył poniesionymi przez pozwanego kosztami przegrywającego sprawę powoda.

Na koszty poniesione przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 631,60 zł tytułem wykorzystanej zaliczki uiszczony na poczet sporządzenia opinii przez biegłego.

W punkcie III wyroku Sąd zasądził zatem od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.248,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprawie, na skutek zgłoszonego przez strony wniosku, został przeprowadzony dowód z opinii biegłego – na ten cel uiszczono zaliczki w łącznej kwocie 2.000 zł, z której wypłacono łączną kwotę 1.263,21 zł (opinia pisemna oraz opinia ustna). Wskazać w tym miejscu należy, iż stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1125), sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony, a kosztami należnymi. Tym samym w pkt IV i V sentencji wyroku Sąd nakazał zwrócić stronom ze Skarbu Państwa kwoty tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – powodowi 368,40 zł, zaś pozwanemu 368,39 zł.